

IDEA GOSPODARKI O OBIEGU ZAMKNIĘTYM BĘDZIE MIAŁA WPŁYW NA POLITYKĘ UE [KOMENTARZ]

Pojęcie „circular economy” pojawiło się w obiegu publicznym stosunkowo niedawno, a tłumaczone jest w języku polskim jako gospodarka o obiegu zamkniętym (GOZ). Część ekspertów zwraca uwagę, że nazwa GOZ de facto wypiera wypracowaną wcześniej ideę gospodarki opartej na „zrównoważonym rozwoju”. Istotne znaczenie mają tutaj oczywiście względy środowiskowe, związane z katastrofami ekologicznymi.

Obydwa pojęcia w zasadzie są odpowiedzią na potrzeby wynikające z efektów funkcjonowania globalnej gospodarki - kurczenie się zasobów naturalnych, dążenie do maksymalnego wykorzystania produktów, materiałów i zasobów oraz ograniczanie ilości odpadów. Wszystko to w połączeniu z ochroną środowiska naturalnego, klimatu i generalnie zmniejszaniem wpływu na naszą planetę. Podstawową ideą gospodarki o obiegu zamkniętym jest dążenie do maksymalnego, ale zarazem bezpiecznego dla środowiska i człowieka, wykorzystania każdego dostępnego zasobu, surowca czy materiału. Można więc założyć, że pojęcie to w swojej podstawie odnosi się zarówno do ekonomiki produkcji, jak i ekonomiki środowiska, co jest znamienne dla gospodarek nowoczesnych.

Cechą takich gospodarek jest minimalizowanie wykorzystania tych surowców, których dostępność jest niewielka lub zanika - tzw. zasobów nieodnawialnych - oraz maksymalne wykorzystanie zużytych/nieprzydatnych produktów i materiałów (nawet kilkakrotne). Ten typ gospodarki jest całkowicie odmienny od jeszcze funkcjonującego na świecie podejścia linearnego (linear economy), które zakładało model produkcji nie uwzględniający niczego więcej poza typowym przetworzeniem w produkt, jego sprzedażą i dysponowaniem. Koncepcja zrównoważonego rozwoju jest pokłosiem także podejścia kulturowego, które w krajach nastawionych na oszczędne gospodarowanie majątkiem nie było obce, co dostrzegli naukowcy.

W 1982 r. Wathler Stahel i Genevieve Redayw w swojej pracy "Jobs for Tomorrow, the Potential for Substituting Manpower for Energy" określili model gospodarki, którą nazwali zapętloną lub okrężną. Opisali również wpływ takiego ujęcia na racjonalne podejście do produkcji, zatrudnienia, konkurencyjności cenowej, a przede wszystkim oszczędności zasobów i zapobiegania powstawaniu odpadów poprodukcyjnych. Ich koncepcja została określona mianem gospodarki „od kołyski do kołyski” (from cradle to cradle) i zyskała niezwykłą popularność w krajach anglosaskich oraz skandynawskich. Ekspersi zajmujący się tym zagadnieniem zauważają, iż znaczenie tej koncepcji wyraźnie zaczyna być dostrzegane nie tylko przez bijących na alarm naukowców, ale także i przez polityków.

Koncepcja gospodarki o obiegu zamkniętym, aby funkcjonować prawidłowo powinna być uwzględniona na każdym etapie życia produktu - od początkowego, jakim jest pozyskanie surowca czy materiału, poprzez odpowiednie zaprojektowanie, aby można go było użyć wielokrotnie i łatwo modernizować, jego produkcję, dystrybucję i użytkowanie przez konsumentów, aż po łatwą utylizację lub ponowne wykorzystanie w następnym cyklu produkcyjnym. Stadium końcowe życia produktu

podlega stosowaniu określonej przez unijne normy hierarchii postępowania dotyczącego odpadów. Zgodnie z koncepcją GOZ działania związane z ograniczeniem powstania odpadu należy opracować we wcześniejszych etapach cyklu życia produktu. Następnym krokiem, po maksymalnym wykorzystaniu produktu, jest recykling, który powinien doprowadzić poprzez proces przetwarzania, do ponownego wprowadzenia go do obiegu, ale już jako materiału dla innego dobra.

Pierwszy pakiet rozwiązań gospodarki w układzie zamkniętym, który został przedstawiony w lipcu 2014 przez przewodniczącego Komisji Europejskiej José Manuela Barroso, nie spotkał się z dobrym przyjęciem przez część krajów członkowskich oraz przedstawicieli biznesu. Na pewno przełomem w tym podejściu było wystąpienie prezydenta Francji Emmanuela Macrona podczas konferencji klimatycznej w Paryżu – COP 21, który nawiązując do jej idei podkreślił iż: „nie ma planu B, bo nie ma planety B”. Opór wobec propozycji circular economy rekomendowanej przez Komisję Europejską wynika stąd, że zakłada daleką ingerencję w legislację krajów członkowskich, choć obiektywnie należy zauważyć, że rekomendacje zostały poprzedzone przeprowadzeniem stosownych analiz i badań.

Plan Komisji Europejskiej zakłada wymóg wdrożenia w krajowych legislacjach ustaw dotyczących recyklingu lub odzysku surowców wtórnych z odpadów, poprzez takie rozwiązania, jak opracowanie norm jakości dla surowców wtórnych, preferencje dla ekoprojektowania, (łatwość naprawy i wielokrotnego użycia), zmiany w zasadach zagospodarowania tworzyw sztucznych i ich recyklingu, biodegradacja, a także obecność substancji niebezpiecznych w tworzywach sztucznych. W pakiecie znalazły się także zapisy związane z ograniczeniem marnotrawienia żywności, czy minimalizacją odpadów w morzach i oceanach.

Stąd najważniejszym wyzwaniem dla krajów członkowskich UE są rekomendowane propozycje dotyczące wyznaczenia nowych celów gospodarki odpadami, które mają zostać osiągnięte do 2030 r. Mają one skutkować znacznym podniesieniem poziomu odzysku i recyklingu odpadów (komunalnych do 65 proc., opakowaniowych do 75 proc.), a także znaczącego ograniczenia składowania odpadów komunalnych.

Dostrzeżenie wyzwania związanego z rosnącym problem zagospodarowywania odpadów widać także po aktywności samych instytucji unijnych, czego dowodem jest najnowszy raport przygotowany przez Wspólne Centrum Badawcze Komisji Europejskiej (Joint Research Centre JRC, the European Commission's Science and Knowledge Service) z 2018 r. Dokument w dużej mierze poświęcony jest problemowi recyklingu odpadów. Według raportu: „recykling jest ważnym źródłem surowców wtórnych (SRM). Może się przyczynić do bezpieczeństwa dostaw surowców i postępu w kierunku "circular economy" UE. Dobrą miarą wykorzystania krytycznych surowców jest wkład recyklingu w zaspokojenie zapotrzebowania na materiały w UE”. Podsumowując plan dotyczący pakietu rozwiązań dla GOZ można zauważyć, że wyszczególnione zostało pięć obszarów priorytetowych wymagających szczególnego podejścia. Za najbardziej istotny uznano tworzywa sztuczne, następnie odpady spożywcze, surowce krytyczne, odpady z budowy i rozbiórki oraz biomasę i bioprodukty.

Ostateczny kształt pakietu GOZ należał do ustaleń pomiędzy Komisją, Parlamentem a Radą Unii Europejskiej, czyli ministrami z państw członkowskich. Udało się uzyskać konsensus dopiero po dwóch latach negocjacji, a dokładnie 18 grudnia 2017 r. Kraje członkowskie osiągnęły porozumienie polityczne nt. nowych celów recyklingu. W ramach porozumienia przyjęto docelowe wartości dla odpadów komunalnych, które kraje członkowskie muszą zrealizować, a dokładnie: do roku 2025 r. 55 %, do 2030 r. 60 % i do 2035 r. 65 % Istotną zmianą jest także to, że do 2022 r. selektywnie będą musiały być zbierane niebezpieczne odpady z gospodarstw domowych, do 2023 r. – bioodpady, a do 2025 r. – materiały włókiennicze. Kraje członkowskie będą także zobowiązane do stopniowego ograniczania składowania odpadów, tak aby ograniczyć maksymalnie zanieczyszczenie wody, gleby i powietrza. Do 2035 r. ilość składowanych odpadów komunalnych musi zostać zredukowana do najwyżej 10 % całkowitej ilości wytwarzanych odpadów komunalnych.